

SZTANDAR LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 21 (1304)

LUBLIN, SOBOTA, 22 STYCZNIA 1949 R.

ROK V

AKADEMIE I UROCZYSTE ZEBRANIA Masy pracujące Lublina uczciły 25 rocznicę śmierci Lenina

Wczoraj o godz. 18 odbyła się w Teatrze Miejskim m. Lublina Centralna Akademia poświęcona 25-rocznicy śmierci wielkiego wodza rosyjskiej i międzynarodowej klasy robotniczej — Włodzimierza Lenina. Na akademię przybyli zaproszeni przodownicy pracy, przedstawiciele nauki, partii politycznych i wojska. Ponad 1000 zebranych uczestników Akademii, po wysłuchaniu referatu I sekr. KW PZPR tow. Wojciechowskiego, złożyło głęboki hołd organizatorowi zwycięskiej rewolucji socjalistycznej i twórcy państwa radzieckiego — Leninowi.

Mięsa będzie dość

Rok ubiegły w rolnictwie zo stał zakończony poważnymi osiągnięciami w produkcji roślinnej, a przede wszystkim w produkcji upraw zbożowych. Nie zostały jeszcze natomiast pokryte niedobory w produkcji zwierzęcej szczególnie w hodowli trzody chlewnej.

Na Kongresie Zjednoczonym minister Przemysłu i Handlu tow. Minc o tej sprawie powiedział: „Uczyni się wszystko, aby możliwie szybko osiągnąć szybszy wzrost hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności”.

Zapowiedź tow. Minca opierała się na poważnych przygotowaniach władz państwowych do rozwiązania tej sprawy. Wyniki tej akcji przygotowawczej znalazły swój wyraz w uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, który na posiedzeniu w dniu 8. 1. br. zatwierdził plan szeroko zakrojonej akcji kontraktowania trzody chlewnej.

Plan przewiduje, że w roku bieżącym kontrakty hodowlane obejmą 1 MILION ŚWIŃ TŁUSZCZOWYCH I 125 TYS. ŚWIŃ BEKONOWYCH. Pierwszeństwo przy zawieraniu kontraktów będą mieli chłopcy małe i średniorolni. Hodowcy świń kontraktowych będą mieli pierwszeństwo w nabywaniu karmy treściwej, korzystaniu z opieki weterynaryjnej, poradnictwa i pomocy fachowej.

Plan inwestycyjny przewiduje około 2,2 miliardów zł na popieranie hodowli w gospodarstwach chłopskich. Realność tych planów między innymi opiera się na osiągnięciach produkcji roślinnej, która zapewniła na bieżący rok dostateczną ilość karmy dla świń.

Przeprowadzenie tegorocznego programu hodowli i stworzenie warunków jej dalszego rozwoju jest obecnie przedmiotem prac Min. Rolnictwa. Zjazd agronomów społecznej odhyty w dniach 17 do 19. 1. poświęcił dużo uwagi sprawie poprawienia obszaru uprawy i pól roślin na karmie dla świń. Następny zjazd w dn. 24—26 bm. jaki się odbędzie w Krakowie poświęcony będzie rozpracowaniu zagadnienia podniesienia hodowli. Hodowla trzody chlewnej, obowiązki aparatu fachowego podległego Min. Roln. w tej pracy będą szczegółowo omówione na tym

We wszystkich fabrykach i zakładach pracy odbyły się 20 i 21 bm. akademie i uroczyste zebrania, organizowane przez koła PZPR. Na zebraniach i akademiach były obecne całe załogi fabryczne, świetlice fabryk i zakładów pracy były pięknie udekorowane. Referaty o życiu i działalności Lenina wygłaszali przedstawiciele Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów PZPR. Ogółem odbyło się 250 akademii i zebrań.

Na akademii w PMT obecnych było 600 osób, w Cukrowni — 350, w „Buczka” — 300, w fabryce „Płon i Wolski” — 450, w Zeolu — 200, w „Eterni” — 200, w Urzędzie Pocztowym — 600, w Urzędzie Wojewódzkim — 500, w Zarządzie Miejskim — 500, w Urzędzie Skarbowym — 400, w „Bengalu” — 250, w Ubezpieczalni Społecznej — 150 itd. itd.

Wszystkie akademie i zebrania odbyły się w nastroju uroczystym. Wiele z nich zakończono częścią artystyczną. Np. w Hucie Szkła zebranie przyjęło ze szczególnym entuzjazmem deklamacje dzieci o Leninie.

Klasa robotnicza i masy pracujące Lublina dały wyraz swojemu przywiązaniu do idei leninizmu sztandar, którego wysoko dźwizga Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Toledano potępia rozbijaczy SFZZ

MEXICO CITY (PAP). — Na konferencji prasowej przewodniczący Konfederacji Pracy Ameryki Łacińskiej Lombardo Toledano potępił politykę przywódców Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych (TUC) i amerykańskich związków zawodowych AFL i CIO, dążących do zlikwidowania Światowej Federacji Związków Zawodowych. Toledano podkreślił, że stanowisko przedstawicieli tych związków podyktowane zostało względami politycznymi; nie ma nic wspólnego z zagadnieniem obrony proletariatu międzynarodowego i emancypacji klasy robotniczej. Nie należy się dziwić — stwierdził mówca — iż rząd Partii Pracy patrzy krzywym okiem na SFZZ. Rząd ten bowiem w stosunku do SFZZ nie przestał bronić imperialistycznych interesów swego kraju i jest nie zadowolony z potępienia przez SFZZ polityki bryt. w Grecji, Indonezji, Indochinach i w koloniach. Wypowiadając się ponownie za zupełnym niezależeniem polityki, reprezentowanej przez ruch robotniczy od polityki poszczególnych rządów, Toledano oświadczył na zakończenie: „Nigdy nie zgodzimy się na to aby SFZZ służył

zjeździe. Mobilizacja państwowego aparatu fachowego i zorganizowanie jego współpracy z Samopomocą Chłopską i spółdzielczością zapewni urzeczywistnienie planów hodowlanych.

ZMIANY NA STANOWISKACH wicepremiera i ministra administracji publicznej

WARSZAWA (PAP). — W związku ze scaleniem administracji państwowej na obszarze całego kraju — Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do prośby Wicepremiera i Ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułka, zwolnił go z zajmowanych stanowisk.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza Prezydent Rzeczypospolitej mianował Wicepremierem Rządu Aleksandra Zawadzkiego, zaś Ministrem Administracji Publicznej — Władysława Wolskiego.

Dotychczasowy Minister Administracji Publicznej E. Osóbka — Morawski zrezygnował z zajmowanego stanowiska.

Jak dowiaduje się PAP — Władysław Gomułka obejmie stanowisko Wiceprezesa Naczelnej Izby Kontroli Państwa.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI LENINA za granicą

W CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (PAP). — W związku z 25-tą rocznicą śmierci Włodzimierza Lenina w licznych miastach i wsiach Republiki Czechosłowackiej odbyły się akademie, na których omówione zostały życie i działalność twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego. Dzienniki, czasopisma zamieszczają liczne artykuły poświęcone życiu i walce Lenina.

W Pradze na akademii zorganizowanej przez Komitet Centralny Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, minister informacji Kopeczki wygłosił przemówienie o życiu i działalności Włodzimierza Lenina.

W BULGARII

SOFIA (PAP). — W bułgarskiej Akademii Nauk odbyło się uroczyste posiedzenie poświęcone uczczeniu pamięci Włodzimierza Lenina. We wszystkich większych miastach bułgarska partia komunistyczna zorganizowała akademie, na których wygłaszane są odczyty o życiu i działalności wielkiego wodza proletariatu. W Warnie otwarta została wystawa dla upamiętnienia działalności i walki Lenina.

W NOWYM JORKU

NOWY JORK (PAP). — W związku z 25 rocznicą śmierci Włodzimierza Lenina, w Nowym Jorku odbył się wiec, w którym wzięło udział około 3 tys. postępowych obywateli Stanów Zjednoczonych. Przemówienie o życiu i działalności twórcy pierwszego państwa socjalistycznego, wygłosił członek rady miejskiej Nowego Jorku — Murzyn Davis.

Obecna na wiecu postępową działaczką społeczną republ. Porto-Rico Mercedes Arroyo — oświadczyła, że na ród walczące o wyzwolenie natchnione są osiągnięciami wielkiej socjalistycznej Rewolucji Listopadowej i kierują swe nadzieje ku Związ. Radzieckiemu.

Us'apienie Czang-Kai-Szeka

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi z Nankinu, że Czang-Kai-Szek postanowił ustąpić ze stanowiska prezydenta Republiki Chińskiej.

Wiceprezydent Li-Tsung-Dzen ma objąć po Czang-Kai-Szeka stanowisko prezydenta.

PODPISANIE brytyjsko-polskiej umowy w sprawie żeglugi

LONDYN (PAP). — Między brytyjskimi i polskimi liniami żeglugi podpisana została umowa o współpracy w dziedzinie żeglugi. Umowa dotyczy regularnych linii okrętowych między portami brytyjskimi Londynem i Hullesem a Gdynią i Gdańskiem. Dotychczasowa współpraca w dziedzinie żeglugi

między Wielką Brytanią a Polską odbywała się na podstawie gentleman agreement. Zawarta obecnie umowa przewiduje ścisłe współdziałanie linii okrętowych obu państw i zapewni naszym portom lepsze niż dotychczas połączenie z Wielką Brytanią.

Zydzorys wicepremiera Aleksandra ZAWADZKIEGO



Wicepremier
ALEKSANDER ZAWADZKI

Aleksander Zawadzki, urodził się w roku 1899, w rodzinie górniczej. Jako 13-letni chłopiec musiał już porzucić naukę i pracować na siebie i na rodzinę. W roku 1921 pracuje w kopalni „Paryż” w Zagłębiu Dąbrowskim. Jednocześnie rozpoczyna działalność polityczną i staje w szeregu młodej komunistycznej. Szybko wybija się jako zdolny organizator i działacz rewolucyjny. Rozwija działalność na terenie całego kraju — na Śląsku, w Łodzi, w Warszawie, jako członek Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży. Jednocześnie lat przeżył Zawadzki w więzieniach polskiej reakcji. W roku 1936 zostaje skazany na 15 lat więzienia. W więzieniu stało się dlań uniwersytetem marksizmu, szkołą walki. Wojna rzuciła Zawadzkiego daleko na wschód, aż nad Wołgę. Tu brał udział w obronie Stalingradu.

Aleksander Zawadzki staje się jednym z organizatorów powstającego w ZSRR Wojska Polskiego i dzięki swej wiedzy politycznej i wojskowej zostaje zastępcą dowódcy korpusu. Później już na terenie kraju, Zawadzki zostaje zastępcą Naczelnego Dowódcy.

Gdy w roku 1945 Armia dociera do Zagłębia, Aleksander Zawadzki zostaje pełnomocnikiem Rządu na te ziemie, na Śląsku organizuje władzę ludową, zostaje mianowany wojewodą śląsko-dąbrowskim.

Przed Kongresem Zjednoczonym partii robotniczych KC PPR odwołuje go ze stanowiska wojewody i powierza pracę partyjną. Na Kongresie zostaje wybrany jako sekretarz KC i członek Biura Politycznego KC PZPR.

Życiorys ministra administr. publicznej Władysława WOLSKIEGO

Władysław Wolski, urodził się w Warszawie w 1901 roku. Pochodzi z rodziny robotniczej. Od 13 roku życia zaczyna zarobkować, ucząc się jednocześnie na kursach wieczornych. Od 1916 roku jest członkiem SDKPiL, od 1918 roku członkiem i aktywistą Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. W 1922 roku zostaje aresztowany za działalność komunistyczną i po skazującym wyroku — 4 lata przebywa w więzieniu. W 1926 roku przystępuje do organizacji akcji pomocy więźniom politycznym, prowadząc tę działalność w ciągu szeregu lat, pomimo ciągłych aresztów i represji. Jednocześnie jest w dalszym ciągu aktywnym działaczem KPP. Pierwszy okres wojny spędza w ZSRR. W 1943 roku przedostaje się do kraju i łączy w ruch partyzancki. Po wyzwoleniu staje do pracy w Lublinie. Organizuje Państwowy Urząd Repatriacyjny. Jako generalny pełnomocnik rządu organizuje akcję powrotu Polaków do kraju ze wszystkich zakątków świata. Równocześnie przeprowadza ewakuację Niemców z terytorium Polski. Po odzyskaniu Ziemi Zachodnich zostaje powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej i obejmuje tam kierownictwo nad akcją osiedleńczą oraz zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych. Po utworzeniu Ministerstwa Ziem Odzyskanych bierze udział w organizacji tego Ministerstwa. Ostatnio pełnił funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej. Jest członkiem KC PZPR.

Strajk robotników angielskiej fabryki samolotów

LONDYN (PAP). — Strajk robotników trzech fabryk budowy samolotów „De Havilland”, którzy na znak protestu przeciwko zwolnieniu przez dyrekcję jednego z robotników przerwali pracę, — trwa w dalszym ciągu. Strajkuje około 2 tys. robotników.

Kryteria socjalistycznego realizmu

(Z referatu wygłoszonego przez Wiceministra Włodz. Sokorskiego na Zjeździe Związku Zawodowego Literatów w Szczecinie)

Rodząca się w ogniu ostrej walki klasowej — nowa kultura w państwach kapitalistycznych, ma do przezwyciężenia jawnie reakcyjną postawę poszczególnych trubadurów imperializmu, schyłkowy kierunek zwyrodnienia formalistycznego i egzystencjalistycznego, je go niewiarę w człowieka oraz rozwijanie w postawie społecznej.

W innej oczywiście płaszczyźnie musimy rozpatrywać zagadnienie twórczości artystycznej u nas, w kraju, w którym siłą decydującą jest klasa robotnicza, posiadająca w sojuszu z masami niezamożnego chłopstwa oraz inteligencją pracującą pełnię władzy państwowej i politycznej.

W pierwszym rzędzie musimy sprecyzować nasz stosunek do dzieła kulturalnego przeszłości, musimy niejako ujawnić przewodnią myśl rozwojową w procesach kulturalnych naszego kraju.

Wielkość naszego dziedzictwa kulturalnego, jego obiektywną rolę w chwili obecnej, jego wydźwięk aktualny mierzymy postawą, twórczą pozycją danego pisarza, kompozytora czy plastyka na danym, określonym etapie historycznego rozwoju.

I dlatego, chociaż Adam Mickiewicz nie był socjalistą w nowoczesnym tego słowa pojęciu, dopiero jednak w epoce socjalizmu stał się własnością najszerszych mas społeczeństwa, nie tylko własnego narodu, lecz wszystkich narodów, gdzie zwycięża klasa robotnicza. Rzutowanie subiektywnej wielkości pisarza, działacza czy reformatora na obiektywny tok wydarzeń historii stanowi o jego sile, jego wielkości i jego nieśmiertelności.

Mickiewicz był niewątpliwie odzwierciedleniem przeciwności swojej epoki i klasowych przeciwności własnego kraju, lecz jednocześnie Mickiewicz był twórczym wyrazem nowej syntezy życia, braterstwa międzynarodowego, władztwa ludu i wolności narodowej.

„Rozpacz — pisze Lenin — jest właściwa tylko tym którzy nie rozumieją zła, nie widzą wyjścia i nie są zdolni do walki”. Mickiewicz nawet w swoim tragicznym załamaniu i poszukiwaniu obcy był rozpacz, on zawsze poszukiwał źródeł nowych sił w społeczeństwie i znajdował je w ludzie, więcej nawet, bo w latach 1846/48 znajdował je w nowoczesnym proletariacie.

Nasza nowa kultura, kultura odrzucenia kraju, w którym na socjalistycznej bazie gospodarczej powstają przesłanki społeczeństwa nieantagonistycznego, wyraża w prostej linii z wielkiego dorobku przeszłości, z tego dorobku, który był kolejnym, nieustannym postępowaniem w historii kultury i w historii naszego narodu.

Kulturę narodową naszego kraju, kraju budującego się socjalizmowi reprezentują dziś nie nędzni kapitaliści i epigoni emigracyjni, mieniący się ostatnimi obrońcami ginącej jakoby kultury rzymskiej, żyjącej atmosferą rozpadania się wszelkich więzów narodowych, społecznych i etycznych, nie Łobodzcy i Hemary, a pisarze, tkwiący głęboko w twórczym procesie walki i budownictwa naszego kraju, pisarze, którzy życiem swoim są składową częścią własnej ojczyzny i ojczyznę tę słowem artystycznym budują i tworzą. Miłość do kraju naszego pokolenia, pokolenia epoki socjalizmu, mierzymy nie nacjonalistyczną frazeologią i nie-nawistnym bełkotem agentów imperializmu, lecz ilością zbudowanych fabryk, mostów, kamienic i miast, rozmachem naszych osiągnięć kulturalnych i artystycznych oraz szczęściem naszego ludu. I dla tego możemy i musimy twardo i wyraźnie oświadczyć przed całym światem, że kulturę narodową naszego kraju reprezentują pisarze, którzy obradują dziś w naszym polskim mieście Szczecinie.

I dlatego, tak, jak i naród, stwarzający nową treść gospodarczą i społeczną swojego życia, sam się niejako stwarza w nowej materialnej, społecznej i kulturalnej postaci, w której bije zawsze i co-

dzien gorące serce klasy robotniczej, tak i sztuka naszego kraju, sztuka naszej epoki, wyrastająca z dziedzictwa przeszłości winna to dziedzictwo w nowej, twórczej postaci przewartościować, wzbogacać się nową treścią i nowym życiem naszej walki i naszej prawdy.

Stąd też, jak słusznie pisze Lenin w swoim liście do Klary Zetkin:

„Nie ma decydującego znaczenia w narodzie, jak nasz wielomilionowy, to, co przedstawia sztuka dla kilkuset lub nawet dla kilku tysięcy ludzi. Sztuka jest własnością ludu! Jej korzenie powinny wrosnąć do głębi masy ludowej. Sztuka musi być zrozumiała dla tych mas, kochana przez nie. Powinna jednoczyć wzruszenie, myśl i wolę tych mas i podnosić je na coraz wyższe poziomy. Musi przebudzić w tych masach artystów i pielegnować ich rozwój”.

Te proste i wielkie zadania nowej socjalistycznej sztuki, budowanej dziś na jednej szóstce części świata, a u nas wyrastającej z życia i walki szerokich mas polskiego ludu będziemy mogli tylko wówczas zrealizować, gdy sztuka nasza będzie artystycznym przeżyciem prawdy obiektywnej społeczeństw ludzkich, a konkretnie naszego społeczeństwa.

W Polsce Ludowej istnieje potężna partia klas robotniczej, stojąca na gruncie marksizmu-leninizmu. Rozszerza się z każdym dniem zasięg jej oddziaływania ideologicznego na szerokie rzesze inteligencji pracującej, mamy także kadry po stepowych, światłych pisarzy oraz działaczy na polu kultury i sztuki. Istnieją więc tym samym realne przesłanki dla powstania i rozwoju sztuki socjalistycznej, nie jako, oczywiście, zamkniętego schematu, lecz jako ciągłego i żywego procesu.

Zjawisko naradzania się tej sztuki nie jest więc procesem mechanicznym, lecz złożonym procesem dialektycznym, do którego nie wolno nam podchodzić na drodze upraszczania poszczególnych etapów w rozwoju naszego piśmiennictwa.

Nie wdając się nawet w kwalifikowanie poszczególnych utworów można w zasadzie przyjąć, że szeregi polskich pisarzy wkroczyły już na pozycje realistycznego widzenia konkretnej rzeczywistości. Niejednokrotnie realizm ich posiada nawet akcenty głęboko krytyczne, dzięki którym widzą zagadnienia nie statycznie, lecz w ich ruchu w ich przebiegu. Coraz częściej dochodzi do głosu prawda artystyczna widzianych przez nich zjawisk społecznych co w warunkach naszej drogi do socjalizmu stanowi niewątpliwie punkt wyjścia dla przerastania naszej literatury w literaturę socjalistyczną.

Lecz ten proces odbywa się nie bez walki która jest składową częścią klasowego układu sił w naszym społeczeństwie.

Potężny rozwój gospodarczy naszego kraju, uprzemysłowienie szeregu miast, rozbudowa portów, wzrost kadr robotniczych oraz fachowej inteligencji, zachodzące przeobrażenia na wsi, zmieniające jej gospodarcze, polityczne, a nade wszystko kulturalne oblicze i wreszcie kolosalne rozszerzenie rynku odbiorczego stanowią dziś punkt wyjścia dla dalszej realizacji naszej rewolucji kulturalnej, wciągającej coraz głębiej zarówno twórcę, jak i całe społeczeństwo.

Powstaje na naszych oczach nowy widz i czytelnik, nowy masowy odbiorca zarówno w mieście, jak i na wsi, zmieniamy się i my sami. Na naszych oczach wyrasta nowy człowiek, nowej socjalistycznej rzeczywistości, człowiek, który po raz pierwszy w historii świata, gębo świadom swojej siły, swojego rozumu i swojej poznawczej woli, kształtuje konsekwentnie swoje życie, swoją gospodarkę i kulturę swojego narodu.

Zrzucając pięta ucisku, wyzysku i zbrodni odrzucamy poczucie bezradności człowieka wobec dotychczasowej tragicznej drogi jego rozwoju.

W klasowej walce i w trudnym zwycięstwie wykuwamy wolność człowieka i przyszłość naszego narodu. I to jest siłą naszej myśli, naszego czynu i naszej socjalistycznej sztuki, która rodzi się dziś na popieliskach wojen i zbrodni ginącego imperializmu z woli naszej i naszego zwycięstwa.

609 tys. ton mięsa wyprodukujemy w 1949 r.

W dniu 18 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którym zatwierdzono m. in. projekt szeroko zakrojonej akcji kontraktowania trzody chlewnej.

W roku bieżącym zakontraktowany będzie 1 milion sztuk trzody chlewnej, tłuszczowo - mięsnej i 125 tys. sztuk trzody chlewnej bekonowej.

Ze względu na to, że akcja kontraktowania ma być przeprowadzona przede wszystkim wśród mało i średniorolnych chłopów, Min. Skarbu ustalił nowe, dogodniejsze stawki ubezpieczeniowe trzody chlewnej, z uwzględnieniem stanu majątkowego mało i średniorolnych chłopów.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu w celu udogodnienia hodowli kontraktowanej trzody chlewnej, będzie zaopatrywało rolników-hodowców w pasze treściwe. Pierwszeństwo w nabywaniu pasz będą mieli ci rolnicy, którzy przy kupnie okażą umowy kontraktowe. Dostawa pasz treściwych przewidziana jest na miesiąc wiosenne i letnie.

Konferencja państw azjatyckich w sprawie Indonezji

LONDYN (PAP). — W New Delhi rozpoczęła się w czwartek zwołana z inicjatywy rządu Hindustanu konferencja 19 państw azjatyckich i muzułmańskich, na której rozpatrzone ma być sprawa agresji holenderskiej w Indonezji. Z państw muzułmańskich jedynie Turcja nie wysłała przedstawicieli. Australia i Nowa Zelandia posiadają na konferencji swych obserwatorów.

Zagajając konferencję premier Hindustanu Pandith Nehru podkreślił, że naród indonezyjski nigdy nie podda się agresorom i nie zgodzi się na przywrócenie kontroli kolonialnej.

Mówca ostrzegł, że jeśli inne państwa nie przyczynią się do położenia kresu agresji holender-

skiej w Indonezji może to mieć fatalne następstwa nie tylko w tym kraju, ale i w Azji oraz na całym świecie.

Przedstawiciel Burmy domagał się wstrzymania pomocy amerykańskiej dla Holandii, uznania de jure Republiki Indonezyjskiej przez wszystkie narody oraz wydania przez Radę Bezpieczeństwa nakazu natychmiastowego zwolnienia aresztowanych działaczy republikańskich.

Obserwator z ramienia Australii podkreślił, że Rada Bezpieczeństwa nie potrafiła rozwiązać kwestii indonezyjskiej. Zadaniem obecnej konferencji jest naprawienie błędów popełnionych przez Radę Bezpieczeństwa — stwierdził mówca.

Marshall odszedł — plan Marshalla pozostał

Oreddie Trumana o polityce zagranicznej USA

WASZYNGTON (PAP). — W dniu 20 bm. odbyły się w Waszyngtonie uroczystości z okazji oficjalnego objęcia władzy przez prezydenta Trumana. Po złożeniu przysięgi na ręce przewodniczącego Sądu Najwyższego Freda Vinsona, prezydent Truman wygłosił oredzie, poświęcone polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Prezydent Truman sformułował wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w czterech punktach:

1) „Poparcie dla ONZ”, przy czym prezydent zaznaczył, że współpraca Stanów Zjednoczonych z ONZ będzie kontynuowa-

na na dotychczasowych zasadach.

2) Kontynuowanie planu Marshalla.

3) Przygotowanie projektu paktu północno - atlantyckiego.

4) „Pomoc” dla krajów zacofanych. Prezydent dał do zrozumienia, że „pomoc” ta znajdzie swój wyraz w inwestycjach kapitału amerykańskiego w krajach, zależnych od USA.

Truman poświęcił znaczną część swego przemówienia pochwalę „demokracji amerykańskiej” i

wystąpił z wypadem przeciwko komunizmowi, powtarzając utarte hasła, zaczerpnięte z arsenału propagatorów nagonki antykomunistycznej.

Licząc się z nastrojami amerykańskiej opinii publicznej, prezydent Truman owinął oredzie swymi pokojowymi, oświadczając, że myśl o wojnie jest tak samo obca rządowi Stanów Zjednoczonych jak samotnik milionów ludzi na całym świecie.

Wykonanie planu odbudowy i rozwoju gospodarczego państwa narodowego w ZSRR za rok 1948

MOSKWA (PAP). — Centralny Urząd Statystyczny przy Radzie Ministrów ZSRR opublikował wyniki wykonania planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za rok 1948.

Plan produkcji przemysłowej na rok 1948 został wykonany w 106 proc. Produkcja przemysłowa ZSRR w roku 1948 podniosła się w porównaniu z rokiem 1947 o 27 proc. i przekroczyła przedwojenny poziom z roku 1940 o 18 proc.

Mimo niekorzystnych warunków meteorologicznych w okolicach nadwołżańskich, produkcja rolna ZSRR osiągnęła niezwykle wysoki poziom. Zbiory zbóż na terenie ZSRR przyniosły przeszło 7 miliardów pudów ziarna i osiągnęły poziom przedwojenny. Obszar zasiewów w roku 1948 zwiększył się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13,8 milionów hektarów.

W ciągu roku 1948 powiększyło się znacznie pogłowie bydła w kółkach i sołchozach.

Na stepowych terenach europejskiej części ZSRR przeprowadzono zasiew ochronnych pasm leśnych na powierzchni 199 tysięcy hektarów, oraz przygotowano glebę dla zasiewów pasm leśnych na rok 1949, na przestrzeni 270 tys. hektarów.

Sprawozdanie Centralnego Urzędu Statystycznego zawiera również dane, dotyczące wzrostu ładunków towarowych transportu kolejowego, wodnego i samochodowego. Ładunki transportu kolejowego w roku 1948 zwiększyły się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 27 proc. i przekroczyły poziom przedwojenny.

W wyniku obniżki cen detalicznych na artykuły spożywcze i przemysłowe zdolność nabywcza rubla zwiększyła się dwukrotnie. W związku z tym, a także w związku ze wzrostem zarobków, płace realne robotników i pracowników wzrosły w roku 1948 w porównaniu do roku 1947 przeszło dwukrotnie.

Ś. p.

DOBRZAŃSKI MICHAŁ

Długoletni pracownik Zakładów P. M. S. Lublin.

Zginął w nieszczęśliwym wypadku dnia 12 stycznia 1949 r.

Zmarły tow. Dobrzański Michał położył wielkie zasługi w rozbudowie zakładów P. M. S.

Jemu zawdzięczamy uruchomienie naszej placówki. On przyczynił się do odbudowania jednego z wielu warsztatów zdewastowanych przez okupanta.

W zmarłym tracimy zamiłowanego w swoim zawodzie fachowca, nieodżałowanego Kolegę i Towarzysza oraz szczerą demokratę.

Śpij spokojnie Towarzyszu

Cześć Twojej Nieodżałowanej Pamięci!

Pracownicy

Państwowego Monopoliu Spirytusowego

Na czele z Radą Zakładową i Kołem Partyjnym

P. Z. P. R.

Usprawniamy akcję kontraktowania roślin przemysłowych

W roku 1949 wzrasta nie tylko powierzchnia upraw roślin przemysłowych, ale planem kontraktowania objęto cały szereg produktów, które uprzednio nie wchodziły w rachubę, albo uprawiane były w bardzo małym zakresie. Tegoroczny plan kontraktowania obejmuje niemal wszystkie główne rośliny, potrzebne dla naszego przemysłu oraz te, na które zgłaszają zapotrzebowanie odbiorcy zagraniczni.

Kontraktowanie, rejonizacja

Plany kontraktowania wiążą się ściśle z planem rejonizacji upraw i lokalizacją przemysłu rolnego. Szczegóły planu upraw zostały opracowane przez zespół fachowców, złożony z przedstawicieli Min. Roln. i R. P., CUP, Z. Samopomocy Chłopskiej i zainteresowanych przemysłów. Specjalną uwagę zwrócono na przestrzeganie wytycznych planu rejonizacyjnego.

Największą pozycję na Lubelszczyźnie, bo 18.100 ha zajmuje uprawa buraka cukrowego, która będzie miała największe nasilenie w powiatach: lubelskim, krasnostawskim, puławskim, tomaszowskim i hrubieszowskim. Nie przewiduje się kontraktowania buraka cukrowego w powiatach o mniej urodzajnej glebie, jak bialskim, biłgorajskim, łukowskim i włodawskim. Następnie idzie uprawa rzepaku jarego i ziemniaków przemysłowych. Główne nasile nie uprawy ziemniaka przypada na powiaty, w których nie będzie się uprawiać buraka cukrowego. Powiat siedlecki będzie dalej dostarczał ziemniaków dla przetwórci Luban-Wronki, mimo że został przyłączony do województwa warszawskiego. Nowością w roku 1949 jest zapoczątkowanie kontraktowania uprawy ziemniaków jadalnych na powierzchni 1.000 ha, aby stworzyć rezerwy dostaw dla okręgów przemysłowych, jak np. woj. Śląsko-Dąbrowskie.

Dla celów eksportowych będzie kontraktować Centrala Rolnicza Spółdzielni S. Ch. 300 ha grochu, 500 ha fasoli i 250 nych naszego województwa za-

kontraktuje się 2.600 ha lnu i 2.500 ha konopi, uprawianych na całym obszarze Lubelszczyzny. Z ogólnej ilości 10,5 miliarda zł kredytów, przyznanych na akcję kontraktowania, otrzymała Lubelszczyzna 817 milionów zł.

Korzyści z kontraktowania

Korzyści płynące z akcji kontraktowania roślin przemysłowych są obustronne, a dla rolnika bardziej widoczne. Państwo zapewnia plantatorowi odpowiednią ilość nawozów sztucznych, i kwalifikowany materiał siewny po niższej cenie. Dodatką stroną dla plantatora jest otrzymywanie w niektórych wypadkach oprócz zapłaty w gotówce, zapłaty w naturze, jak cukier, olej i kawa.

Krok naprzód — zespoły produkcyjne

Wielkim krokiem naprzód w organizowaniu uprawy kontra-

ktowanych roślin przemysłowych jest wprowadzenie zespołów produkcyjnych na terenie gromad, nie przekraczających 20 członków. Jeśli ilość plantatorów w gromadzie jest za mała łączy się po 2 lub 3 gromady w jeden zespół. Jeśli jest ich dużo — tworzy się dwa zespoły w jednej gromadzie. Każdy zespół wybiera spośród siebie przewodnika i 2 zastępców. Obowiązkiem ich jest dopilnowanie zbiorów, ich pielęgnowanie, zorganizowanie dostawy produktów oraz dopilnowanie i przeprowadzenie formalności, związanych z zawarciem umowy kontraktowej. Przewodnik obowiązany jest prowadzić ścisłą ewidencję członków zespołu i utrzymywać kontakt z ZSCh, celem zaopatrzenia plantatorów w nawozy sztuczne, nasiona oraz środki do zwalczania szkodników. Organizuje on

i prowadzi pracę samokształceniową zespołu.

Współzawodnictwo podniesie wydajność

Po zorganizowaniu zespołów i wyborze przewodników, przeprowadzać się będzie dla nich jednodniowe kursy fachowe, celem zapoznania z uprawą roślin i obowiązkami organizacyjnymi. Zespoły uprawy roślin będą organizowane na terenie Kół Gromadzkich ZSCh.

Zespoły sąsiadujące będą współzawodniczyć ze sobą pod względem wydajności i jakości plonów. Minimum produkcyjne ustala ogólne zebranie członków zespołu. W ramach współzawodnictwa prowadzi przewodnik zespołu ścisłą ewidencję zużycia obornika, nawozów sztucznych, środków do zwalczania szkodników, oraz prac związanych z zasiewem i zbiorami zakontraktowanych roślin.

Plantatorzy z Opola uzyskali największe plony na konkursie uprawy buraka cukrowego

Konkursy uprawy buraka cukrowego mają na celu osiągnięcie możliwie wysokich plonów w rozmaitych warunkach i praktyczne zapoznanie się z racjonalną uprawą tej rośliny oraz podniesienie wiedzy rolniczej. W akcji konkursowej z roku 1947/48 wzięło udział na Lubelszczyźnie 1.365 uczestników, zorganizowanych w 105 zespołach. W każdym z 7 rejonów cukrowni lubelskich pracowało 15 zespołów, do których należeli rolnicy z 2—3 gromad, sąsiadujących ze sobą.

10-AROWE POLETKA DOŚWIADCZALNE

Każdy z uczestników konkursu uprawiał buraki na 10-arowym poletku, obsianym w połowie nasionami amerykańskimi i krajowymi, aby można było

obserwować różnice w wegetacji różnych odmian buraka, w magania glebowe, odporność na choroby oraz różnice w plonach. Poletka były obsiane konopiami dla odróżnienia ich od pozostałego obszaru plantacji i dla ochrony przed mszycą, oraz zaopatrzone w tablicze objaśniające przeprowadzane doświadczenia. Zakładano je na różnych glebach i tak: po roślinach strączkowych prowadzono 278, po kłosowych 716 i innych, przeważnie ziemniakach — 276 poletek.

POMYSŁOWE WYNAŁAZKI

Jednym z celów konkursu było również wdrożenie uczestników do nawożenia gnojówką i fekaliami, ponieważ nasi rolnicy nie doceniają jeszcze tego sposobu użyźniania ziemi. Nawożenie stosowano normalne i zwiększone. Przy nawożeniu normalnym zużywano 160 kg. nawozów azotowych, 100 fosforowych i 190 potasowych na 1 ha, oprócz nawożenia obornikiem w ilości 300 q na 1 ha. Nawożenie wzmocnione obejmowało podwójną dawkę normalnego. Gnojówkę i fekalie stosowano dwukrotnie w czasie wzrostu buraków w ilości około 6 tys. l na 1 ha.

Uczestnicy konkursu wykazali wiele pomysłowości, konstruując siewniki ręczne, znaczniki do siewu i ugniatacze posiewne oraz zbiorniki na kółkach do polewania gnojówką i fekaliami.

KTO MIAŁ NAJLEPSZE WYNIKI?

Po przeprowadzeniu wykopków buraków na poletkach doświadczalnych w obecności inżynierów lub inspektora Centrali Zręczenia Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych — Oddział w Lublinie, i dokonaniu analiz w laboratoriach cukrowni lubelskich, sporządzono tablicę osiągniętych plonów w poszczególnych rejonach. Okazało się, że największy przeciętny plon z ha zebrali uczestnicy konkursu w rejonie Opola i Lublina, a najwię-

szy procent cukru zawierały buraki wyhodowane na poletkach w rejonie Woźniczyna w hrubieszowskim.

CENNE DOŚWIADCZENIA

Tegoroczny konkurs uprawy buraka cukrowego wykazał, że nawożenie gnojówką i fekaliami może zastąpić nawożenie po mocnicze (nawozy sztuczne) i że buraki wysiane w różnych rejonach mają różne zawartości składników, zależnie od odmian, oraz że od sposobu uprawy zależy wydajność plonu.

Na poletkach konkursowych zebrano przeciętnie z 1 ha — 396,97 q korzeni i 351,72 q liści na paszę. Na plantacjach przemysłowych zebrali uczestnicy konkursu poza poletkami 271,30 q korzeni i 250,40 q liści. Inni plantatorzy mieli przeciętny plon z 1 ha — 185,33 q (ilości zebranych liści nie można było ustalić). Świadczy to dobitnie o zależności plonów od sposobu uprawy. (rz)

Gminy będą pomagały uczącej się młodzieży

Według dotychczasowych obliczeń, dla racjonalnej obsługi naszego rolnictwa, w najbliższej przyszłości potrzeba będzie ok. 40 tys. inżynierów - agronomów, specjalistów w różnych dziedzinach rolnictwa. Techników - agronomów z wykształceniem średnim i licealnym potrzeba będzie ok. 100 tysięcy.

Obecnie pracuje w rolnictwie ok. 11.200 specjalistów, a rocznie przybywa 2.100 absolwentów wyższych uczelni. Techników - agronomów przybywa 25 tys.

Wobec tak małej liczby fachowców w rolnictwie, Państwo postanowiło rozpocząć w zwiększonych rozmiarach szkolenie fachowych sił. Szczególny nacisk kładzie się na szkolenie przyszłych kadr w liceach rolniczych. Ponieważ do liceów rolniczych uczęszcza młodzież przeważnie ze środowisk robotniczych oraz młodzież mało i średnio rolna, zachodzi konieczność udzielenia tej młodzieży szerokiej pomocy państwowej.

W myśl okólnika Kancelarii Rady Państwa budżet na rok bieżący każdej gminy wiejskiej powinien przewidywać kredyt na jedno stypendium dla ucznia liceum rolniczego w wysokości 3 tys. 21 mł-

Przedsiębiorstwa prywatne wykupują karty rejestracyjne

„Handel prywatny ma w naszych warunkach do spełnienia określone funkcje gospodarcze, w dystrybucji towarów — powiedział prezes Rady Ministrów tow. Cyrankiewicz w swym exposé sejmowym. „Wersje o likwidacji handlu prywatnego, rozsiewane przez wroga, zmierzają jedynie do zakłócenia obrotu towarowego“. O tym, jak prywatne przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe przyjęły ten program działania rządu, świadczą najlepiej wyniki akcji wykupywania kart rejestracyjnych. Już tymczasowe obliczenia dowodzą, że ogromna większość przedsiębiorstw prywatnych wykupiła karty rejestracyjne. Zdrowa część kupiectwa potraktowała wszystkie wersje o likwidacji handlu prywatnego tak, jak na to zasługują, tj. przeszła nad nimi do porządku dziennego. Charakterystyczne są pod tym względem wyniki akcji wykupywania kart rejestracyjnych w woj. poznańskim. W województwie tym wśród kupiectwa jest najmniej ludzi, którzy przerzucili się do handlu, szukając łatwych i wysokich zysków. Odsetek niewykupionych kart w województwie tym jest też najmniejszy.

Nawet w Warszawie i okręgu podwarszawskim, gdzie nieateń stosunkowo dużo jest w handlu prywatnym ludzi, którzy przyszł tu szukać szybkiego wzbogacenia w przepisowym terminie wykupiono ponad 33 tys. kart rejestracyjnych, co stanowi około 80% ogółu przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych itp., czynnych w grudniu ub. roku. Dodajmy, że dziesiątki kart wykupywano jeszcze w ciągu następnych dni po 15 bm. gdyż pociąga to za sobą dodatkowo tylko nieznaczne odsetki za zwłokę.

Do przekonania ogromnej większości prywatnych przedsiębiorstw trafiły słowa ministra Skarbu tow. Dąbrowskiego, że „państwo ludowe, budujące uspołecznione gospodarstwo narodowe, dopuszcza istnienie przedsiębiorczości prywatnej, doceniając znaczenie wykonywanych przez nią funkcji gospodarczych, lecz czyni to na określonych warunkach, wśród których pierwszym warunkiem jest uczciwe wypełnianie obowiązków względem Skarbu Państwa“.



Ku uwadze Ubezpieczalni

Od naszej czytelniczki zamieśkanej przy ul. Dziesiątej otrzymałyśmy list, w którym wyraża ona jedną z największych bolączek Ubezpieczalni, a jednocześnie podaje projekt, jak należy bolączkę tę usunąć. List ten podajemy w całości.

Apteka Ubezpiecz. Społ. mieści się skromnie w podwórzu w ciastnym, ciemnym budynku, który nadaje się z powodzeniem na skład starych rupiej, a nigdy na aptekę, która zmuszona jest codziennie obsłużyć tysiące ludzi. Jasnym jest, że z powodu szufladki pomieszczenia przed apteką tworzy się zwykłe kilometrowa kolejka czekających ludzi, którzy zmuszeni są nieraz kilka godzin moknąć na deszczu i czekać na słońce. W aptece musi się receptę złożyć jednego dnia, a dopiero na drugi dzień przyjąć odebrać lekarstwo, a za każdym razem traci się na to po kilka go-

dzin. Moim zdaniem Zw. Zawodo we powinni pomóc Ubezpieczalni, aby znalazła ona wyjście z tej sytuacji. Trzeba byłoby zawrzeć umowę z innymi aptekami, któreby honorowały recepty Ubezpieczalni Społecznej, a później rozliczały się z nią, bo jest rzeczą niemożliwą by ludzie pracy w przeszło 100 tysięcznym mieście wojewódzkim chodzili do jednej apteki jak w Kaczyniu. Dla mieszkańców Majdanki, Kalinowszczyzny czy Dziesiątej jest to stanowczo wielkie utrudnienie.

Nazwisko znane Redakcji.

OD REDAKCJI

Chcielibyśmy usłuchać w tej sprawie zdanie Ubezpieczalni Społecznej. Może faktycznie należałoby dla tych dzielnic zawrzeć umowę z pobliskimi aptekami, by w ten sposób ułatwić ubezpieczonym nabywanie potrzebnych im lekarstw.

Komu przedłuża się odpłaty za pomoc przednówkową

Ponieważ do Centrali PZZ napływają coraz częściej wnioski Oddziałów o przesunięciu terminu odpłat za pomoc przednówkową do jesieni 1949 r., wyjaśniamy, kto i na jakich warunkach może uzyskać przedłużenie.

Jak wiadomo, rolnicy korzystają z pomocy przednówkowej zobowiązani do zwrotu zwozu w terminie do dnia 31 grudnia 1948 r. Ponieważ wielu z nich miało trudności w oddawaniu pożyczanego ziarna, przyjmując się za nie gotówkę, według obowiązujących przy otrzymaniu ziarna cen rynkowych. W wypadkach kiedy rolnik nie jest w stanie zwrócić ani zboża ani równowartości w gotówce, Oddziały PZZ mogą zgłaszać w Centrali PZZ wnioski o przesunięcie terminu odpłat na dzień 30 sierpnia 1949 r. Termin wnoszenia wniosków upływa 31 bm.

Przesunięcie terminu odpłat mogą uzyskać ci rolnicy, którzy przedłożą potwierdzenie Gminnych lub Powiatowych Rad Narodowych, że nie posiadają zboża i inwentarza żywego, przeznaczonego na sprzedaż do zimy w 1949 r. Oprócz tego muszą uzyskać potwierdzenie GRN lub PRN, jaki jest stan ich rodziny, jakiej wielkości posiadają gospodarstwo i czy są mało czy średniorolnymi. Wnioski o przesunięcie terminu odpłat mogą być składane przez Oddziały PZZ zbiorowo dla gmin lub powiatów.

NASI KORESPONDENCI PISZĄ: Czeka na remont

zniszczony budynek szkolny w Ruskich Piaskach

Mieszkańcy wsi Ruskie Piaski w pow. zamojskim ciągle się skarżą na brak odpowiedniego budynku na szkołę. Wynajęty lokal na ten cel jest za mały. Mieszkańcy

skarżą się, że do tej pory nikt się nie zainteresował zniszczonym budynkiem, w którym przed wojną mieściła się szkoła. Dom ten powinien być jak najprędzej doprowadzony do użytku, inaczej zniszczy się całkowicie. Kilkakrotnie starano się o zasiłki na odbudowę tego zniszczonego gmachu, lecz bez skutku. Zagadnienie odbudowy tej szkoły jest poważne, gdyż sąsiednie wioski jak Wólka Nieliska, Krzak, Kol. Dyszkowska szkoły w ogóle nie posiadają. Prócz tego Nowa Wieś kolonie pod Starym Zamościem i wieś Zamieszany również będą uczyć chętnie dzieci w tej wsi, ponieważ własnych szkół nie posiadają. Szkoła w Ruskich Piaskach jest jednakowo oddalona od wszystkich tych miejscowości. Dzięki temu sprzyjającemu położeniu zarówno miejscowa jak i okoliczna ludność chętnie dpo-

może przy odbudowie, byle miarodajne czynniki zajęły się tą sprawą.

Kierownicy Gminni Ośrodków Wych. Fiz. konferują

12 stycznia br. odbyła się w Białej Podlaskiej konferencja gminnych kierowników ośrodków metodycznego wychowania fizycznego. Zebrani na konferencji omówili środki, jakimi należy dążyć do rozwoju fizycznego młodzieży, mimo braku odpowiedniej ilości boisk i sal gimnastycznych.

K. S.

Obuwie za 45 tys. zł otrzymały najbardziej potrzebujące dzieci pow. puławskiego

Akcja pomocy zimowej przy parcelu przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej starosty powiatowego, inspektora szkolnego i społeczeństwa rozwija się w powiecie puławskim pomyślnie.

W dniu Św. Mikołaja Pow. Kom. Opieki Społecznej urządził dla dzieci przedstawienie. Zorganizowano również gwiazdkę i wigilię dla 290 dzieci i 675 podopiecznych za sumę 170 tys. zł. Dla najbardziej potrzebujących dzieci zakupiono obuwia za 45 tys. zł i wydano podopiecznym 40 ton węgla za kwotę 160 tys. zł.

36 Ośrodków Zdrowia powstanie na Lubelszczyźnie

Sieć ośrodków zdrowia na Lubelszczyźnie zostanie znacznie powiększona w bież. roku, w związku z realizacją zarządzenia o prawidłowym rozmieszczeniu lekarzy i wyszkoleniu nowych sił medycznych i pielęgnarskich. Organizacja tych ośrodków zajmuje się Woj. Wydział Zdrowia przy współpracy samorządów terytorialnych.

Na terenie województwa lubelskiego powstanie 36 nowych ośrodków zdrowia.

Z sali sądowej

Młynarz zamordował współnika

Sąd Okręgowy w Zamościu rozpatrywał sprawę mordu dokonanego na Tukendorfie Julianie ze wsi Sułów gm. Sułów pow. Zamość.

Julian Tukendorf i Kapec Tadeusz byli współkierownikami młyna we wsi Sułów. Właścicielami młyna byli gospodarze z tej wsi. Tadeusz Kapec okradał ich,

ciągnąc z tego osobiste korzyści. Zamordowany Tukendorf zorientowany się w kombinacjach starał się nie dopuścić do nich. Wtedy Kapec postanowił pozbyć się niewygodnego współnika i namówił Eugeniusza Janusza, Władysława Szyduka i Banacha Wojciecha, aby dokonali mordu na Tukendorfie za co miał im zapłacić. Ci zgodzili się na tę propozycję i napadli w nocy na mieszkanie Tukendorfa mordując go w okrutny sposób. Działo się to rok temu — 21 stycznia 1948 r.

Obecnie sąd rozpatrując sprawę dowiódł winę oskarżonym i skazał Tadeusza Kapcia, Eugeniusza Janusza i Władysława Szyduka każdego z nich na karę 15 lat więzienia, a Wojciecha Banacha za udzielenie pomocy w napadzie na 5 lat więzienia.

„Drogowcy” w Kraśniku wybrali nowy zarząd

W dniu 16 stycznia odbyło się w Kraśniku pod przewodnictwem tow. Radomskiego, przedstawiciela Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Drogowych walne zgromadzenie członków oddziału, na którym dokonano wyboru nowych władz.

W dyskusji poruszono sprawę wyścigu pracy i wczasów pracowników.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, w której członkowie Zw. Zaw. Prac. Drogowych postanowili w wiosennym sezonie robót wprowadzić współzawodnictwo pracy celem podniesienia stanu dróg w powiecie kraśnickim.

C. K.

Przedsiębiorstwo gospodynie

Najbardziej ożywioną działalność przejawiają w powiecie puławskim Kola Gospodyń Wiejskich w Bochońcu, Klementowicach i Bronicach, które zwerbowały największą ilość członkiń. Wiele kobiet w tych miejscowościach weszło do komitetów sklepowych, czuwając nad sprawiedliwym rozdaniem towarów. Gospodynie z Bochońca urządziły zakończenie starego roku, na którym było obecnych 60 osób. W czasie produkcji artystycznych zebrała największą ilość okłasków 64-letnia członkini Kola biorąca udział w inscenizacji ludowej piosenki. (rz)

KOMISJA KOORDYNACYJNA organizacji społecznych powstała w Kraśniku

W dniu 15 bm. w lokalu Starostwa Powiatowego w Kraśniku odbyło się zebranie organizacji społecznych. Celem zebrania było po-

wołanie komitetu organizacyjnego komisji koordynacyjnej organizacji społecznych na szczeblu powiatowym. Zadaniem komisji będzie usprawnienie prac poszczególnych organizacji w zakresie wspólnego planowania, urządzania imprez, obchodów itd.

W skład zarządu Powiatowej Komisji Koordynacyjnej weszli: tow. Czesław Kapusta — prezes, tow. Jadwiga Moskwowa — zastępca, tow. Stanisław Małas — sekretarz.

C. K.



K. M. — Przysłanej korespondencji nie zamieścimy, ponieważ otrzymaliśmy wiadomość na ten sam temat wcześniej. Prosimy o współpracę.

I. K. — Prosimy o nawiązanie z nami stałego kontaktu i o dalszą współpracę.

Nor z Chelma. — Wierszy nie drukujemy.

O. M. — Prosimy o nadsyłanie dalszych wiadomości.

K. S. poczta Rososz. — Nadesłane wiadomości zamieścimy. Prosimy o nadsyłanie informacji z różnych dziedzin życia.

Kierownik szkoły z Ostrocy. — List Wasz skierujemy pod właściwym adresem, tj. do redakcji „Życia Lubelskiego”.

Sygnatura: Km. III. 615/48.

ORWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru III, mgr Bolesław Targoński mający kancelarię w Lublinie, ul. Wyszyńskiego Nr. 10 m. 42 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 stycznia 1949 r. o godz. 10 w Adamopolu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława i Marianny małż. Niećków, składających się z 4 świń-tuczników i 1 krowy oszacowanych na łączną sumę zł 104,000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu; czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 3 stycznia 1949 r.

Komornik

(—) Bolesław Targoński

Z GUBY

ZGUBIONO indeks i leg. studencką wyd. przez UMCS na nazwisko Mydlarski, Władysław 152 G

ZGUBIONO kennkartę wyd. przez Zarząd Miejski — Lublin na nazwisko Narodowicz Stanisław zam. ul. Ogródki-wa 13. 151 G

ZGUBIONO leg. służbową wyd. W. K. O. S. na nazwisko Stopa Mieczysław zam. ul. Lubartowska 32. 150 G

ZGUBIONO dowód osobisty oraz świadectwo szkolne wyd. na nazwisko Baranowski Stanisław zam. ul. Bychawska 13. 153 G

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy Księgowości Kup. Inst. W. Z. w Lublinie, Bernardyńska 14. Skrytka pocztowa 15. Zapisy informacje 2 G

ZARZĄD OKRĘGOWY PAŃSTWOWYCH NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKICH w Lublinie, ul. Radziwiłłowska 3.

zatrudni:

30 księgowych technicznych
7 buchalterów bilansistów
7 administratorów

Wyżej wymienieni będą zatrudnieni na majątkach. Podania wraz z życiorysem należy kierować pod powyższym adresem Wydział Personalny.

Naczelnik Wydziału Personalnego

(—) M. Węgrzynowski

ROZNE

UNIEWAŻNIA się koncepcję na sprzedaż wyrobów spirytusowych, wydanych na imię Lubelskiej Spółdzielni Spożywców za Nr. 504 i 508. 149 K

OGŁOSZENIE. W związku z likwidacją majątku Niemce pow. Lubartów wszelkie zobowiązania i wierzytelności regulowane będą przez Komisję przy Jednostce Wojskowej w Lublinie ulica Szpitalna 12 pokój 61 w godzinach urzędowych w terminie do dnia 24-go stycznia 1949 r. Komisja Likwidacyjna 72 K

PROF. DR JÓZEF PARNAS
Prorektor UMCS.

W sprawie rozbudowy UMCS

Jesteśmy zobowiązani redakcji „Sztandaru Ludu” za łaskawe umieszczenie na czołowym miejscu notatki sygnalizującej sytuację budowlaną Uniwersytetu i Miasta. Poczujemy się do obowiązku złożyć dodatkowe wyjaśnienie.

Wszystkim wiadome, że w Lublinie nie budowało się prawie nic w ciągu lat 1944—49. Miasto na tym ucierpiało. Były to może niedociągnięcia ze strony różnych czynników. Obecnie stan się radykalnie zmienił, zaś władze centralne zwracają baczną uwagę na budownictwo w naszym mieście. Wyrazem tego jest m. in. dotacja Rady Państwa na okręgi robotnicze. Uniwersytet nasz ucierpiał szczególnie na tym zastoju budowlanym.

W rezultacie tego delegat Min. Oświaty po wizytacji UMCS stwierdził, że pracujemy w najgorszych warunkach, jakich nie mają inne uniwersytety w kraju. Nie mamy minimum przestrzeni do życia i pracy.

Władze centralne, rozumiejąc to w całej pełni i uwzględniając nasze prośby, poparte całkowicie przez Partię, — udzieliły nam olbrzymich jak na lubelskie stosunki, — kredytów na rok 1949. Otrzymaaliśmy więc na budowę nowej dzielnicy klinicznej 111.000.000 zł, na klinikę ginekologiczno-położniczą 39.000.000 zł, na zakład anatomii patologicznej 14.000.000 zł, na stomatologię i dermatologię około 7.000.000 zł, na instytut fizyki i chemii 14.000.000 zł, na dom profesorski 20.000.000 zł i na dom akademicki 40.000.000 zł (są to 3 pierwsze obiekty nowej dzielnicy uniwersyteckiej). Ponadto otrzymaliśmy na Wydział Farmaceutyczny 6.500.000 zł, na Wydział Rolny 11.500.000 zł, oraz na Wydział Weterynaryjny 10.500.000 zł. Przewidziana jest dalsza dotacja 30—40.000.000 zł na drukarnię uniwersytecką oraz przewidujemy

wzrost kredytów na niektóre w/w pozycje o 40—50%.

Taki program budowlany, realny finansowo, czeka nas jako najważniejsze zadanie roku 1949, będącego wstępem do planu 6-cio letniego, w którym ma się zrealizować całkowicie projekt Miasteczka Uniwersyteckiego.

Niezależnie od powyższych kredytów budowlanych otrzymuje Uniwersytet w 1949 r. 38 milj. zł na wyposażenie zakładu, 12 milj. zł na umebłowanie, 80 milj. na utrzymanie za kładów i pomoce naukowe. Wreszcie przewidziany jest duży zastrzyk kredytowy ze strony Komitetu dla Spraw Odbudowy Nauki Polskiej przy Prezydium Rady Ministrów — na badania naukowe i wydawnictwa.

Oto program imponujący w rozmiarach, który jest w stanie od razu podnieść Uniwersytet na odpowiedni poziom lokalowy i techniczny, ale wykonanie tego programu w zakresie budowlanym napawa nas najwyższym niepokojem.

Jak wiadomo roboty budowlane prowadzi wojewódzki Wydział Odbudowy przekazując je do wykonania wyłącznie Firmom Społecznym SPB i PPB. Niestety, wydaje się, że obie firmy nie są przygotowane do tak poważnych robót budowlanych. Mamy przykre doświadczenie z lat ubiegłych, kiedy minimalne programy wykonywane były z trudem i właściwie do dziś, jak np. gmach Wydziału Rolnego, nie są wykonane. A co dopiero bę

dzie z wykonaniem tak poważnych inwestycji?

Jasne jest, że niewykonanie programu budowlanego, niewykorzystanie przyznanych kredytów skompromitowało by nas wobec władz centralnych i pozbawiło by nas możliwości realizacji dalszych planów budowlanych. Dlatego też należy za wszelką cenę dążyć do zmobilizowania wszystkich społecznych i prywatnych zasobów materialnych, technicznych i osobowych na terenie miasta i województwa, należałoby wzmocnić pod każdym względem SPB i PPB, poczynić starania o wzrost przyplwu środków technicznych z ośrodków przemysłowych kraju. Jest to warunek, bez którego może się załamać plan inwestycyjny.

Uniwersytet robi wszelkie wysiłki aby się do akcji budowlanej należycie przygotować i jest gotów nawet mobilizować do prac prócz młodzieży akademickiej, jednostki Służby Polsce itp.

Popularyzacja dzieł Mickiewicza poety i publicysty programem „Roku Mickiewiczowskiego”

W dniu wczorajszym odbyło się w Woj. Wydz. Kultury i Sztuki zebranie Woj. Komitetu Obchodu 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza. Zebranie było poświęcone omówieniu ramowego planu pracy na najbliższą przyszłość. Do najważniejszych zadań Wojewódzkiego Komitetu należy czuwanie nad urządzaniem akademii w Lublinie, w powiatach i gminach, dostarczanie bibliotekom powszechnym i świetlicom dzieł Mickiewicza, prelegentów i tekstów prelekcji oraz zorganizowanie turnieju recytatorskiego w Lublinie.

Akademie ku czci Lenina w 25-tą rocznicę Jego śmierci

U POCZTOWCÓW.

Staraniem organizacji PZPR i Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Urzędzie Pocztownym odbyła się dnia 20 stycznia br. o godz. 18 w świetlicy pocztowej uroczysta akademii ku czci Lenina.

Uroczystość zainicjował prezes Związku Zawodowego Prac. Pocztowych ob. Sołbala Antoni, który powołał na przewodniczącego ob. Fjałę, a do prezydium przedstawiciele partii politycznych, Ligi Kobiet, organizacji społecznych, Zw. Zawodowych i przedowników pracy.

Referat o Leninie wygłosił tow. Wawrzonek.

Po referacie orkiestra pocztowców pod dyr. Tadeusza Partykiewicza odegrała hymny narodowe Polski i ZSRR. W części artystycznej recytowano wiersze Majkowskiego o Leninie po czym orkiestra wykonała barkarolę Czajkowskiego, fragment suity Peer Gynta Griega i polonez II Noskowskiego, a na zakończenie uroczystości — Międzynarodówkę.

W ZARZĄDZIE MIEJSKIM

Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wspólnie ze Zw. Zaw. Samorządowców przy Zarządzie Miejskim zorganizowało w dniu 20 br.

uroczystą akademię w dwudziestą piątą rocznicę śmierci wielkiego Lenina. Referat o życiu i działalności Lenina p. t. „Lenin — geniusz rewolucji” wygłosił prez. miasta Stanisław Krzykała, odczytując na zakończenie przyście Stalina po śmierci Lenina.

W części artystycznej wystąpił chór samorządowców oraz „Czwórka Lubelska”, która odśpiewała kilka pieśni w języku rosyjskim.

WEZWANIE

Prokuratura Sądu Okręgowego w Lublinie wzywa wszystkie osoby, posiadające wiadomości o zbrodniach i działalności Emila Wróbla, syna Ignacego, urodzonego 10 marca 1906 r., członka SS w stopniu Rotenführera i gestapowca do zgłoszenia się w Prokuraturze Sądu Okręgowego w Lublinie, ul. Krak. Przedm. 76 pokój nr 42, celem złożenia zeznań lub podania swoich adresów.

Emil Wróbel był tłumaczem i strażnikiem więziennym w siedzibie Gestapo lubelskiego przy ul. Uniwersyteckiej 3 (pod Zegarem), brał udział w egzekucjach i badaniu więźniów, bijąc i znęcając się nad nimi.

Zaginiony

7 stycznia br. przyjechał do Lublina Franciszek Sałek zam. we wsi Łaski gmina Suszkowola. Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Sałek, blondyn w wieku 62 lat, ubrany był w brązowy sweter uniform kolejowy, buty z cholewami i narciarską czapkę.

Ktokolwiek widział zaginionego proszony jest o podanie szczegółów do Wydz. Śledczego Komendy Miasta MO w Lublinie.

Smierć od czadu

Do szpitala SS Szarytek przywieziono małżonków Wójcickich, którzy ulegli ciężkiemu zatruciu czadem. Mimo usilnych zabiegów lekarskich Stefan Wójcicki po dwóch dniach zmarł. Żonę jego zdołano utrzymać przy życiu.

Na RTPD

Pracownicy Lubelskiej Izby Rzemieślniczej zebrane dla uczczenia Zjednoczenia Partii Robotniczych — 3.288 zł przekazali na RTPD.

Na Pomoc Zimową

Zaloga Pracowni Krawieckiej przy ul. Bychawskiej 104 wpłaciła na Pomoc Zimową zł 500.

Uchwały Kongresowe tematem obrad Plenum Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych.

W dniu 20 stycznia br. odbyły się obrady rozszerzonego plenum Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Społecznych w obecności przedstawicieli Zarządu Głównego tow. Kaczorka, przedstawiciela KW PZPR tow. Bienia oraz przedstawiciela OKZZ tow. Prolla.

Porządek dzienny obrad obejmował sprawozdanie pokongresowe tow. Bienia omówienie współzawodnictwa pracy na tle Czynu Kongresowego, umowy zbiorowe, dyskusję, uchwały i rezolucje.

Umowy zbiorowe dla PIS omówił tow. Kłaczynski Nowy układ zbiorowy przynosi realną podwyżkę płac, a równocześnie określa wyraźnie rolę koła związków w stosunku do instytucji. Koło ZZ będzie spełniało funkcje podobne jak Rady

Zakładowe i będzie posiadało decydujący wpływ na przyjmowanie, usuwanie i awansowanie pracowników.

Ważną pozycję w umowie stanowi określenie świadczeń socjalnych instytucji, która wypłacać będzie 5% od pobrań pracowników na akcje socjalne.

W dyskusji tow. Mandryk zaakcentował konieczność wzmocnienia pracy ideologicznej w świetlicach w duchu marksizmu-leninizmu.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której pracownicy instytucji społecznych zobowiązują się stać na straży czystości ideologii marksistowsko-leninowskiej i w myśl jej wskazań realizować budowę ustroju socjalistycznego w Polsce.

G. S.

Sprawa Szymańskiego odroczone do dnia 26 bm.

W późnych godzinach trzeciego dnia procesu św. Jarosz, b. prezydent m. Lublina stwierdził, że majątek Bielszczyzna powinien być samo wystarczający św. Księżewicz nie miał zastrzeżeń co do gospodarki osk. Szymańskiego Zeznania natomiast świadków Miłury i Łosowskiego, pracowników fabr. „Lubań-Wronki”, poważnie obciążały oskarżonego, który nie wywiązywał się z powziętych wobec ich fabryki zobowiązań.

Św. Smółski, sekr. Zw. Zaw. Prac. Rolnych, zeznał, iż stale zmuszony był interweniować w sprawie wypłat dla robotników majątku Bielszczyzna, gdyż Szymański zalegał z wypłatami mimo zarządzeń świadka. Św. Bojanowski stwierdza, że oskarżił mu wydobytym pistoletem. Po zeznaniach nacz. Szczepańskiego, potwierdzających niedociągnięcia gospodarki Szymańskiego, św. Res-

pond, starszy insp. Biura Kontroli, podał, że deficyt Bielszczyzny za rok 1947 wyniósł 1400 tys. zł. Po jego zeznaniach dalszy ciąg rozprawy przeniesiono na dzień 21 bm.

Jako pierwszy w czwartym dniu procesu zeznawał św. Marczak, ogrodnik maj. Bielszczyzna, potwierdzając zle traktowanie robotników przez Szymańskiego. Świadek przyznaje jednak, że Szymański zaproponował mu przeniesienie mebli do swego mieszkania, gdy izba świątka załapała powódź. Świadek Butrym zaprzeczał, jakoby oskarżony posiadał w ogóle broń. Następny świadek, ogrodnik Królkowski, wystawił oskarżonemu opinię człowieka pracowitego i ludzkiego.

Po zeznaniach świadków sąd udał się na naradę w wyniku której sprawę Szymańskiego odroczone do dnia 26 bm.

Concordia (Piotrków) — Lublinianka w boksie.

W niedzielę, 30 bm. odbędzie się w Lublinie towarzyski mecz pięściarski między Concordią z Piotrkowa i Lublinianką. Piotrkowianie przyjadą w swym najsilniejszym składzie z Brzóska, który w meczu tym spotka się z Baranem.

Odra i Skra (Szczecin) zapraszają pięściarzy Lublinianki.

Po błyskotliwym zwycięstwie Lublinianki, odniesionym nad swym groźnym rywalem Zjednoczonymi (Bydgoszcz) — przyszły zaproszenia na rozegranie towarzyskich spotkań w Szczecinie z miejscowymi drużynami Odry i Skry. Goście proponują Lubliniance termin 19 i 20 lutego br. Pertrakcje trwają.

Lublinianka wyjedzie do Wrocławia a ZZK (Olsztyn) przybędzie do Lublina.

W dniu 6 lutego br. pięściarze wojskowych rozegrają z Samorządowcem we Wrocławiu ostatni swój mecz z cyklu spotkań o wejście do Ligi bokserskiej. W wypadku, gdyby Wrocławianie przegrali, względ-

nie tylko osiągnęli wynik remisowy — drugie miejsce przypadłoby Lubliniance.

Należy przypuszczać, że wojskowi, podniesieni na duchu po ostatnim odniesionym zwycięstwie nad faworytem do I Ligi — Zjednoczonymi — zrobią drugą niespodziankę i pokonają gospodarzy, gdyż teoretycznie oni mają większe szanse.

W tym samym dniu drugi garnitur pięściarzy Lublinianki rozegra towarzyski mecz z drużyną ZZK z Olsztyna.

Tylko czterech ping-pongistów polskich ma wyjechać na mistrzostwa świata.

Na mistrzostwa świata — pingowe świata, które rozpoczną się w dniu 4 lutego br. w Sztokholmie wyjeżdżają z Polski tylko czterech zawodników. W obecnej chwili są pewne dwie kandydatury: Ehrlicha i Gaję. Przypuszczalnie dwoma następnymi będą znani lubelskiej publiczności Otręba i Kawczyk (obydwaj ze Śląska).

Kierownikiem ekspedycji będzie prezes PZTS — dyr. Górski. Wyjazd nastąpi w dniu 2 lutego ze Szczecina.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO: „Dzieci ulicy”
seanse: godz. 17, 19.30, 20.
BAŁTYK: „Dwulicowa kobieta”
godz. 15, 17, 19.30
RIALTO: „Rodzina Artamonowych”
godz. 15, 17, 19

TEATRY

TEATR MIEJSKI:
„Żołnierze i bohater”
g. 19.30.
TEATR MUZYCZNY:
„Wiktoria i jej huzar”
g. 19.30

Radio

SOBOTA, 22 stycznia

5.20 Koncert. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 7.00 Powt. wiad. dziennika. 7.25 Muzyka. 8.30 Stare i nowe (3). 9.15 Audycja ZNP. 9.30 Wszelchnia Radiowa. 12.00 Wiad. południowe. 12.20 Utw. skrzypcowe. 12.45 Aud. dla wsi. 15.30 Historia dziadka do orzechów. 16.00 Dziennik. 16.30 Harcerstwo idzie naprzód. 16.45 Przy sobocie po robocie. 17.45 Aud. KCZZ. 18.00 Lekcja rosyjskiego. 18.15 Melodie taneczne. 18.45 Aud. świetlicowa. 19.00 O dziele Miłcha Szołchowa. 20.00 Dziennik. 20.50 Pogadanka. 21.00 Koncert. 21.45 Zaczęło się 22 stycznia — aud. poetycka. 22.00—0.50 Karnawał robotniczy (w przerwie o 23.00 ostatnie wiadomości).

NOWY STOP

Technicy radzieccy wynaleźli nowy stop, który posiada właściwości magnetyczne dwudziestokrotnie silniejsze od wszystkich dotychczas znanych ciał. Nowy ten magnes znajdzie szerokie zastosowanie w technice i chirurgii.

TAJEMNICA „POWODZENIA”

Los książki na rynku amerykańskim zależy całkowicie od postawy recenzenta, postawa recenzenta zaś bynajmniej nie stoi w jakimkolwiek związku z jej prawdziwą wartością lub upodobaniem publiczności. Po prostu kierownik działu przeglądu książki w dzienniku „New York Times” na rozkaz kier. koncernu Hearsta wydaje odpowiednią opinię o książce, po czym rozpoczyna się ruch w księgarniach. Smak czytelnika, jego zainteresowania i potrzeby nie są tu bracone w rachubę.

ZALESNIENIE ASTRACHANSKICH WYDM PIASZCZYSTYCH

Z wielkim rozmachem prowadzi się prace przy zalesieniu wydm piaszczystych w obwodzie astrachańskim. W rejonie krasnojarskim i przywołżańskim utworzono specjalne gospodarstwa leśne.

Ostatnio ekspedycja melioracji leśnej zbadała część obszarów piaszczystych, na których powstanie państwowy pas zalesienia. Wiosną na stepy przywołać żańskie wyjedzie inna ekspedycja, która zbada 50.000 ha obszarów piaszczystych.

Na podstawie wyników jej badań zostanie opracowany plan zalesienia wydm. W ciągu roku 1949 — 3.500 ha obszarów piaszczystych zostanie obsianych odpornymi na posuchę trawami.

SŁONIE MAJĄ DOBRĄ PAMIĘĆ

Tyle się mówi o inteligencji słoni. Popatrzmy czy rzeczywiście posiadają one po temu odpowiednio rozwinięty mózg. Mózg słonia waży tylko ok. 4,5 kg czyli 1/800 ogólnej wagi jego ciała pod czas gdy przeciętna waga mózgu człowieka waha się w granicach 1.300 gr, co stanowi prawie 1/40 jego wagi. W porównaniu z innymi zwierzętami, wykazują słonie dobrą pamięć, na którą składają się doświadczenia sięgające 120 do 150 lat życia. M. in. znają użyteczność pewnych mineralnych wód. Słonie póln. Rodezji znane są z regularnych wędrówek do odległego o setki km słono — gorzkiego jeziora zwanego przez tubylców Czapałak (Szpital). Tam wielkie te trawożce zająwają kąpiele w celu oczyszczenia się od pasożytów i zagojenia ran na skórze.

Rok 1948, trzeci rok powojennej pięcioletki stalinowskiej, był dla leningradczyków rokiem wspaniałych osiągnięć. 21 grudnia r. ub. przemysł Leningradu wykonał roczny plan globalnej produkcji w 105,9%. Produkcja przemysłu leningradzkiego wzrosła w porównaniu z rokiem 1947 o 23,1%. W ciągu 10-ciu miesięcy 1948 roku wydajność pracy w przedsiębiorstwach leningradzkich przekroczyła o 90% poziom 10 miesięcy 1947 roku i o przeszło 380% poziom wydajności przedwojennego roku 1940. Z górą 21 tysięcy stachanowców leningradzkich wykonało w 1948 r. po przeszło dwie normy roczne.

Przedsiębiorstwa Leningradu i obwodu leningradzkiego, osiągnęły poważne sukcesy w walce o obniżenie kosztów własnych produkcji i o ponadplanową akumulację socjalistyczną. W ciągu 11-tu miesięcy 1948 r. przemysł leningradzki dał przeszło 750 milionów rubli ponad planowych nagromadzeń.

Przemysł budowy maszyn w Czelabińsku, Złatouście i Kopejsku, rozpoczął obecnie seryjną produkcję nowych skomplikowanych maszyn i zespołów, których pierwsze próbne modele zostały skonstruowane w r. ub.

W zakładach budowy maszyn imienia Lenina w Złatouście prowadzi się przygotowania do masowej produkcji kombajnów. Czelabińskie zakłady produkcji maszyn automatycznych, przystąpiły do seryjnej produkcji skomplikowanych

maszyn do oczyszczania ziarna. Nowa uniwersalna maszyna równocześnie oczyszcza i sortuje ziarno rozmaitych upraw.

W kopejskich Zakładach Budowy Maszyn Górniczych imienia Kirowa organizuje się obecnie seryjną produkcję ekskawatów — potężnych maszyn o wadze 180 ton każda. Maszyny te przeznaczone są do wydobywania węgla na odkrywkach. Maszyna wydobywa do 350 ton węgla na godzinę.

W roku bieżącym w Ust-Katańskiej Fabryce Wagonów im. Kirowa, rozszerza się produkcję wagonów tramwajowych.

W ciągu pierwszych 10-ciu dni stycznia kombinat „Tutangd” wydobyl kilka pociągów węgla ponad plan. Górniczy kopalni nr 3 trustu „Skuratowugol”, nr 21 trustu „Wołochowugol”, nr 24 trustu „Towskowugol”, przekroczyli już poziom wydobycia węgla przewidziany przez plan 1950 roku.

Spółdzielnie fryzjerskie

Coraz to więcej kupców i rzemieślników czeskosłowackich przystępuje do spółdzielni handlowo — wytwórczych, oddając swe ubikacje, zapasy i siły pracownicze do dyspozycji wielkim przedsiębiorstwom spółdzielczym. Ostatnio w Brnie na Morawach założona została wielka spółdzielnia fryzjerska, która otworzyła już

kilka doskonale wyposażonych salonów w śródmieściu, a niebawem otworzy kilka salonów na przedmieściach. Praca w tych zakładach dostosowana zostanie do czasu klientów, którzy czasami zatrudnieni są aż do późnego wieczoru. Spółdzielnia ta obejmie również handel kosmetykami.

Ile kosztowała wojna?

Łączne koszty ostatniej wojny wynoszą, jak obliczają statystycy, około 730 miliardów dolarów, co w przeliczeniu na złoto dałoby 1 miliard 219 milionów 100 tysięcy kg złota monetarnego. Gdyby z tego złota odlać kopię piramidy Cheopsa, to miałaby ona podstawę długości i szerokości 64 m i wysokość 45 m. Rozumie się, że takiej ilości złota na kuli ziemskiej nie posiadamy. Roczna produkcja złota na całym świecie wynosiła ok. 1.100 t., a więc, gdyby się chcia

ło zapłacić za obecne zniszczenie złotem, należałoby przez tysiąc lat gromadzić złoto z całego globu ziemskiego.

MAŁA MALARKA



Mała Brenda Daughy tworzy w natężeniu i skupieniu... Praca pasjonująca i byłoby tak przyjemnie, gdyby ten nieznośny pędzel nie wypadł ciągle z ręki. Dolna część obrazu jest już na wykończeniu... do górnej potrzebne jeszcze tylko krzesioko!

HUMOR

Dozorcy Pragi proszą elegancie panie, aby były tak łaskawe i przedłużyły swoje długie suknie jeszcze o ćwierć metra.

(Dikobraz).

Spotkali się dwaj niemieccy sędziowie. Mówi jeden: To jest nieszczerze, panie kolego. Wyobraźcie sobie, że musiałem skazać byłego zastępcę gauleitera NSDAP na miesiąc więzienia z zawieszeniem, jedynie za to, że miał na sumieniu śmierć 500 jeńców rosyjskich.

Mówi drugi: „Straszne, straszne. Ale to jeszcze nie w porównaniu z moim wypadkiem. Niedawno musiałem zwolnić jednego komunistę jedynie dlatego, że był niewinny”.

(Dikobraz)

Lekarz: Wygląda pan dużo lepiej. To skutek mojej rady, gdy poradziłem panu zmianę.

Pacjent: Tak.

Lekarz: No? Dokąd się pan udał?

Pacjent: Do innego lekarza...

(Dikobraz)



ALEKSANDER KONONOW

Aleksander Kononow urodził się w r. 1895. Pisać zaczął w r. 1930 drukując w pismach i gazetach szereg szkiców i opowiadań. W r. 1934 ukazała się jego powieść „Skasowanie Mefistofelasa”. Od r. 1937 Kononow pisze przeważnie dla dzieci. W tym czasie „Dietgiz” (Państwowe Wydawnictwo dla dzieci) wydał jego opowiadania o Czapałowie. W pismach dla dzieci ukazały się także jego opowiadania jak: „Na Rzece Szusz”, „Sztukmistrz”, „Mały Lu”. Ale największy rozgłos zyskała książka „Opowiadania o Leninie”. Choć napisana dla młodzieży, okazała się utworem, który mogą czytać ludzie w każdym wieku. Wydawnictwo Wojskowe wprowadziło ją do „Biblioteki czerwonoarmistów”. Rzecz charakterystyczna, że za granicą książka ta Kononowa o Leninie została wydana dla czytelników dorosłych. Przetłumaczono ją na 24 języki.

Podczas ostatniej wojny A. Kononow napisał powieść „Dzień Sergiusza Gluszkowa”, książkę „Szalas” o dzieciństwie Lenina i wiele opowiadań.

W r. 1945 nowe opowiadania A. Kononowa o Leninie uzyskały pierwszą nagrodę na konkursie na najlepszą książkę artystyczną dla dzieci.

M A J

Gdy nadszedł 1 maja, za chatami szuszeńskimi leżał jeszcze śnieg. A po rzece płynęły szare kry, uderzały jedna o drugą i roztrzaskiwały się z hukiem.

Rań przyszedł do Włodzimierza Iljicza zesłaniec, którego w Szuszeńskim wszyscy nazywali czapnikiem. Był to zesłany na Sybir robotnik polskiej fabryki, w której wyrabiano kapelusze i czapki. Stąd otrzymał to przezwisko.

Wystroił się tego dnia świątecznie: włożył nową marynarkę, biały kołnierzyk. I twarz jego miała również wygląd świąteczny i wesoły.

— No czas już! — zawołał jeszcze na progu.

Przygotowywano się niedługo. Po chwili Włodzimierz Iljicz, Nadzieja Konstantynówna i ich goście szli już przez ulicę. A przed nimi biegł pies Włodzimierza Iljicza, zwany Żenka. Był to dobry wesoły pies. Włodzimierz Iljicz nauczył go różnych sztuczek: umiał pościć w zębach co mu kazano, wiedział jak trzeba się zachowywać na polowaniu i nie bał się ani lodowatej wody, ani klujących krzaków.

Teraz skakał na przedzie, ogłupiały po prostu z radości, z wiosennego słońca i leśnych zapachów, które przynosił ze sobą wiatr. I wszyscy śmiali się patrząc na jego zabawne skoki.

W ten sposób śmiejąc się i rozmawiając do szli do chaty, w której mieszkał pewien zesłaniec, młody robotnik putłowski.

Ten ucieszył się bardzo na widok gości i pragnął ich usadowić, co okazało się rzeczą niełatwą: w małym pokoiku stało tylko jedno krzesło. Wtedy robotnik przyniósł długą ławkę od gospodarzy: miej-

scą by na niej starczyło, gdyby usiąść w jednym szeregu.

Ale dzisiaj siedzieć w chacie nikt nie miał ochoty: za oknem świeciło słońce, ciepły wiatr hulał po ulicach, na rzece trzaskały kry.

— Chodźmy na pole! — rzekł Włodzimierz Iljicz. — Będziemy tam świętować.

Trzeba było iść brzegiem rzeki Szusz. Żenka śmiało rzuciła się do wody — popędziła za krami. A psy szuszeńskie, gdy to zobaczyły, zaczęły na nią szczekać. Same bały się lodowatej wody.

Przyleciała z lasu sroka, bardzo strojna w swych czarnych i białych piórach, z ciekawością spojrziała jednym okiem na Żenkę, potrajkotała coś w swym sroczym języku i odleciała.

Z brzegu wszyscy weszli na pagórek. Było tu zupełnie sucho. Słońce nie tylko, że osuszyło rudą zeszłoroczną trawę, ale i nagrzało dobrze ziemię. A na jednej stronie pagórka tam, gdzie co dzień dłużej świeciło słońce, już przebiły się ku górze nowe trawki, osłone i cieniućkie, podobne do zielonych igiełek.

Pagórek podobał się wszystkim. Każdy zaczął wybierać sobie lepsze miejsce, gdzie by mógł usiąść.

Włodzimierz Iljicz zaproponował od razu — No, cóż, zaśpiewamy!

I pierwszy zaczął:

„Towarzysze, śmiało razem...”

Inni podchwycili.

Lenin zawsze śpiewał pieśni rewolucyjne z zapalem.

(c. d. n.)